HISTORYCZNY START ZAWODNIKÓW   
ORLEN TEAM. PRZYGOŃSKI I WIŚNIEWSKI KOŃCZĄ DAKAR TUŻ ZA PODIUM

**Trasa ostatniego etapu prowadziła do Jeddah – miasta położonego nad Morzem Czerwonym – gdzie 3. stycznia startował rajd. Była krótka. Z 447 zaplanowanych kilometrów odcinek specjalny liczył zaledwie 200 kilometrów. Zawodnicy ORLEN Team dotarli do mety bez większych problemów. Kuba Przygoński i Kamil Wiśniewski ukończyli rajd na 4. miejscach w klasyfikacji generalnej samochodów i quadów, wyrównując tym samym najlepszy rezultat osiągnięty przez zawodników ORLEN Team. Historyczne – 14. zwycięstwo w Dakarze odniósł Stephane Peterhansel.**

**Przygoński kończy tuż za podium**

**Jakub Przygoński**, jadący wraz z niemieckim pilotem **Timo Gottschalkiem**, dojechał do mety w Jeddah na 6. pozycji i wyrównał tym samym najlepszy wynik w historii zawodników ORLEN Team. – *Bardzo się cieszymy z 4. miejsca w klasyfikacji generalnej. W tak mocnym gronie to zaszczyt. Przed nami widzę samych zwycięzców Dakaru, za nami – podobnie. Tegoroczna trasa była bardzo wymagająca. Nie mieliśmy żadnych problemów z samochodem. Maszyna spisała się na medal. To było kluczowe w kontekście walki o wysokie lokaty. Współpraca z Timo jak zwykle układała się świetnie, choć nawigacyjnie ten rajd był naprawdę bardzo dużym wyzwaniem.*

**Przygoński** jechał w tym roku ważącą 2,5 tony fabryczną Toyotą Hilux o mocy sięgającej 400 KM, ze zbiornikiem paliwa o pojemności 500 litrów i 5-litrowym wolnossącym silnikiem V8. Zawodnik od początku rajdu zaznaczał, że samochód ma wszystko, żeby osiągać z nim dobre wyniki.

*– Od trzeciego dnia cały czas broniliśmy 4. pozycji, trzymając się grupy liderów. Tegoroczne zmagania na pewno były trudniejsze dla samochodów 4x4. Nasze opony są trochę mniejsze, co skutkowało częstszymi przebiciami. Musieliśmy przez to jechać bardziej oszczędnie i to utrudniało nam rywalizację. Ma to też odzwierciedlenie w wynikach: patrząc na klasyfikację generalną, widzimy Calosa i Stephane'a w czołowej trójce. My natomiast kończymy jako numer 2. wśród samochodów czteronapędowych. Jestem z tego dumny. Osiągnęliśmy wraz Timo maksimum naszych możliwości* – dodaje zawodnik który był dziś 11. i w klasyfikacji końcowej zajął 4. lokatę, tym samym wyrównując swój rezultat osiągnięty w 2019 roku w Ameryce Południowej.

**Martin Prokop** i **Viktor Chytka** obronili dziś 9. lokatę w klasyfikacji generalnej. Na mecie zameldowali się na 15. miejscu. – *Kończymy z Viktorem na 9. pozycji. Udało nam się utrzymać miejsce w czołowej „dziesiątce” w bardzo wymagającej stawce. Problemy techniczne sprawiły, że nie mogliśmy powalczyć o więcej. W przyszłym roku na pewno wrócimy silniejsi i będziemy atakować wyższe lokaty* – mówi Czech jadący z barwach Benzina ORLEN Team, który pierwszy etap tegorocznego Dakaru ukończył na 3. miejscu.

**Peterhansel przeszedł do historii**

Wśród kierowców samochodów ostatni etap należał do Hiszpana **Carlosa Sainza**, który umocnił się tym samym na najniższym stopniu podium klasyfikacji generalnej. 43. edycję Dakaru wygrał **Stephane Peterhansel**. Dla Francuza był to 14. triumf w karierze, odniesiony na trzecim kontynencie. Pierwszy raz „Monsieur Dakar” wygrał rajd w 1991 roku. W tegorocznych zmaganiach po piętach deptał mu **Nasser Al-Attiyah**. Katarczyk wygrał aż 6 etapów, ale finalnie wystarczyło to tylko do zajęcia 2. miejsca.

**Wiśniewski najlepiej w karierze**

**Kamil Wiśniewski** minął linię mety ostatniego odcinka jako trzeci i obronił 4. lokatę w klasyfikacji generalnej quadów. – *To mój piąty start w Dakarze. Udało mi się osiągnąć najlepszy w karierze rezultat. Po raz czwarty jestem też na czele klasyfikacji 4x4. To był jeden z najtrudniejszych rajdów, w jakim kiedykolwiek startowałem – szczególnie dla sprzętu. Oczywiście, kiedyś chciałbym stanąć na podium, ale to chyba jeszcze nie ten moment. Z roku na rok czuję się na Dakarze coraz lepiej, łapię niezbędne doświadczenie* – mówi quadowiec, który przed rokiem wygrał jeden z etapów, a całe zmagania zakończył na 5. pozycji.

W kategorii quadów najlepszy okazał się **Manuel Andujar**. Dla 24-letniego Argentyńczyka to pierwszy dakarowy triumf. Podium uzupełnili Chilijczyk **Giovanni** **Enrico** i Amerykanin **Pablo Copetti**. Zmagania motocyklistów wygrał natomiast **Kevin Benavides**. Drugi, ze stratą 4 minut i 56 sekund, był zwycięzca piątkowego odcinka – Amerykanin **Ricky Brabec**, a trzeci Brytyjczyk – **Sam Sunderland**. Przypomnijmy, że z powodu urazów odniesionych kolejno na 4. i 9. etapie z rywalizacji wycofali się motocykliści ORLEN Team – **Adam Tomiczek** i **Maciej Giemza**.

**Ostatni dzień w cieniu śmierci Pierre’a Cherpina**

W trakcie ostatniego etapu do organizatorów Dakaru dotarła tragiczna wiadomość o śmierci **Pierre’a Cherpina**. Francuz uległ wypadkowi na 178. kilometrze siódmego odcinka specjalnego. Doznał poważnych obrażeń głowy i po przebytej operacji przez kilka dni przebywał w stanie śpiączki farmakologicznej. Zmarł w trakcie transportu samolotem do szpitala w Lille. Miał 52 lata.

-------------

Dakar to najtrudniejszy i najbardziej wymagający rajd na świecie. Drugi rok z rzędu był rozgrywany na pustynnych i tajemniczych terenach Arabii Saudyjskiej. Już po raz 22. odbył się z udziałem przedstawicieli ORLEN Team, reprezentowanych przez kierowców samochodów – **Jakuba Przygońskiego i Martina Prokopa**, quadowca **Kamila Wiśniewskiego** oraz motocyklistów – **Macieja Giemzę i Adama Tomiczka**.

------------

Osoby do kontaktu:

1. **Michał Tkaczyszyn** – m.tkaczyszyn@publicon.pl / 669 009 846
2. **Katarzyna Leszkiewicz** – k.leszkiewicz@publicon.pl / 606 792 107

